

Protokół nr I
z posiedzenia
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
z dnia 23 lutego 2022 r.

Pkt 1

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak o godz. 08.00 otworzył posiedzenie Komisji. Zgodnie z listą obecności w posiedzeniu uczestniczyło 4 członków Komisji (załącznik nr 1).

Uczestnicy posiedzenia niebędący członkami Komisji:

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września;

Joanna Andrzejak, Sekretarz Miasta i Gminy Września;

Anna Ratajczyk – Gibowska, Radca Prawny;

Anita Grabarek, młodszy referent w Biurze Rady;

Przedstawiciele Mieszkańców Bierzglińka, Nadarzyc, Gozdowa, Kaczanowa i okolic;

Jarosław Kowalewski, Radny Rady Miejskiej we Wrześni;

Media;

Pkt 2

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak przedstawił porządek obrad posiedzenia komisji (załącznik nr 2).

Porządek obrad

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Rozpatrzenie skargi na dyrektora Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Września.

3. Rozpatrzenie petycji „Mieszkańców Bierzlinka, Nadarzyc, Gozdowa, Kaczanowa i okolic w sprawie powstrzymania prac planistycznych w miejscowości Bierzlinek”.
4. Rozpatrzenie petycji „Mieszkańców Bierzlinka, Gozdowa i okolicznych miejscowości popierających uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w miejscowości Bierzlinek” (data wpływu 15.10.2021r.).
5. Rozpatrzenie petycji „Mieszkańców Bierzlinka, Gozdowa i okolicznych miejscowości popierających uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w miejscowości Bierzlinek” (data wpływu 29.10.2021r.).
6. Zakończenie posiedzenia.

Pkt 3

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak powiedział, że w dniu 18 stycznia br. do Urzędu Miasta i Gminy Września wpłynęła skarga na Panią Dyrektora Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Września. Wyjaśnił, że przedmiotem skargi były zarzuty polegające na niewłaściwym traktowaniu skarżącego przez pracowników biblioteki w wyniku czego skarżący nabawił się poważnego przeziębienia, które trwało około miesiąca (załącznik Nr 3). Poinformował, że skarżący wystosował również inne zarzuty, które nie mogą być rozpatrzone przez komisję, ponieważ skarżący stwierdził, że był inwigilowany przez „układ poznański oraz SB-cką Milicję (odłam Policji)”. Skarżący powinien zgłosić to do odpowiednich organów, a nie do Rady Miasta. Powiedział, że w odpowiedzi na zarzuty skarżącego wyjaśnienia pisemnie złożyła Pani Dyrektora Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Września (załącznik Nr 4). **Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak** poprosił **Karola Nowaka, zastępcę Burmistrza Miasta i Gminy Września** o przedstawienie informacji na temat pracy Pani Dyrektora.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września poinformował, że nie nadzoruje pracy biblioteki, jest to w zakresie **Artura Mokrackiego, zastępcy Burmistrza Miasta i Gminy Września**. Powiedział, że nie ma uwag co do pracy Pani Dyrektora, a sama skarga nie dotyczy ogólnie pracy Pani Dyrektora, tylko konkretnych zarzutów, które trudno skomentować. Wyjaśnił, że gdyby były to zarzuty dotyczące braku przygotowania zamówionych książek, a sytuacja powtórzyłaby się kilkakrotnie lub petent byłby opryskliwie obsługiwany przez pracownika biblioteki, to rzeczywiście byłyby zarzuty związane z wykonywaną pracą. Powiedział, że treść

zarzutów jest taka, że trudno się do nich odnieść. Skarga została złożona do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i została przekazana według właściwości, ponieważ Ministerstwo w zakresie swojego działania, nie ma obowiązku rozpatrywania tego typu skarg. Wyjaśnił, że jest formalny obowiązek rozpatrzenia każdej skargi, nawet takiej, która na samym początku wydaje się bezzasadną.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak poinformował, że skarżący w skardze stwierdza, że jest inwigilowany w każdym miejscu we Wrześni. Powiedział, że nie wskazał ogólnie na pracowników biblioteki ale w związku z tym, że Bibliotekę reprezentuje Pani Dyrektor, to Komisja uznała, że skarga jest na Panią Dyrektor.

Radny Jarosław Graczyk powiedział, że jako doświadczony BHP-owiec wie, iż przepisy jasno określają temperaturę w takich pomieszczeniach, jakie wskazuje skarżący. Wyjaśnił, że minimalna temp. w pomieszczeniach biurowych wynosiła 18°C, to art. 210 Kodeksu Pracy wprost mówi, że jeśli warunki pracy są niebezpieczne, czynią zagrożenia w stosunku do zdrowia, życia człowieka, to pracownik może przerwać bez konsekwencji swoje czynności zawodowe. Powiedział, że nie wierzy, aby ta temperatura była niższa, wręcz przeciwnie. Komfort cieplny dla każdego człowieka jest inny, poza tym jest pora pandemii i objawy jakie wskazuje skarżący mogą być jednym z objawów koronawirusa. Uważa, że jest to całkowicie bezzasadne, żeby Komisja podejmowała jakiegokolwiek stanowisko.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak powiedział, iż Komisja może ustosunkować się tylko do zarzutów związanych z temperaturą w bibliotece, że skarżący doznał jakiegoś uszczerbku na zdrowiu, a pozostałe nie są w kompetencji Komisji. Poinformował, że wnosi wniosek o uznanie skargi skarżącego na Panią Dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Września za bezzasadną (załącznik nr 5).

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w obecności 4 radnych jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała przedstawiony wniosek **Przewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radnego Włodzimierza Wawrzyniak** o uznanie skargi Pana..... na działania dyrektora Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy we Wrześni za **bezzasadną**.

Pkt 4

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak poinformował Komisję, że przystępują do rozpatrzenia pierwszej petycji złożonej przez Mieszkańców Bierzglińka, Nadarzyc, Gozdowa, Kaczanowa i okolic dotyczącą powstrzymania prac planistycznych w miejscowości Bierzglińka. Przedstawił przedstawicielom mieszkańców, członków komisji oraz przedstawicieli urzędu. Poprosił Panią **Justynę Banaś** o przedstawienie petycji (załącznik nr 6).

Justyna Banaś powiedziała, że mieszkańcy występują z prośbą o zaprzestanie prac nad planem z uwagi na to, że jest wielu, nawet ileś set mieszkańców, którzy sprzeciwiają się formie tego planu. Poinformowała, że zostały zgłoszone uwagi w trakcie postępowania planistycznego, co w planie im odpowiada i głównym argumentem jest to, że jest mała przepustowość drogi, która łączy Bierzglińka z Wrześnią, przynajmniej po tej stronie, gdzie planowane jest osiedle. Powiedziała, że powstała również kwestia wysokości tych bloków, gdyż jest tam w głównej mierze zabudowa jednorodzinna lub ewentualnie zabudowa wielorodzinna niska do drugiej kondygnacji. Cztery piętra, które zostały zaproponowane przez Urząd Gminy nie odpowiadają mieszkańcom. Starostwo Powiatowe, jest właścicielem tej działki i mieszkańcy domyślają się, że chce ją sprzedać z uwagi na trudności finansowe. Informacja o problemach finansowych Starostwa, jest przedstawiana w wypowiedziach Radnych Powiatowych podczas ich posiedzeń. Mieszkańcy rozumieją ten problem, że Starostwo szuka sposobów na ich rozwiązanie. Powiedziała, żeby Starostwo Powiatowe, które jest podmiotem wnoszącym o wydanie tego planu, także zrozumiało mieszkańców, już tam mieszkających, że to jest wieś, że jest tam zabudowa dwukondygnacyjna oraz żeby już przygotowany plan został tak stworzony, aby nie uprzykrzał życia mieszkańcom. Wyjaśniła, że podczas konsultacji planu, mieszkańcy zapytali o maksymalną ilość osób, która mogłaby zamieszkać w momencie kiedy plan doszedłby do realizacji. Pan planista nie potrafił szczegółowo odpowiedzieć na pytanie i przekazał, że będzie to zależało od dewelopera. Konsultując się z architektami, którzy projektują takie osiedla, mieszkańcy dowiedzieli się, że mogłoby tam zamieszkać ok. 3 tys. osób lub więcej. W momencie, gdy taka ilość osób spłynęłaby ostatecznie w to miejsce, ponieważ nie jest to zabudowa rozprzestrzeniona, np. gdyby ¼ osób mieszkała z jednej strony, a ¼ z innej strony Bierzglińka i byłoby to „rozstrzelone”, wtedy mieszkańcy mieliby różne możliwości dojazdu do Wrześni, a w tym momencie wszystko jest skumulowane w jednym miejscu. Powiedziała, że największe utrudnienia z dojazdem do Wrześni

wystąpią rano oraz w drodze powrotnej. Poinformowała, że mieszkańcy obawiają się tego i że wystąpili z tą petycją do Urzędu Miasta i Gminy Września, aby powstrzymać te prace lub wykonać je w taki sposób, żeby wszyscy byli zadowoleni, tylko nie pod taką zabudowę, jaka jest proponowana. Powiedziała, że większość osób które mieszkają w tamtym rejonie, są to osoby które napłynęły z miasta, szukające spokoju. Starostwo Powiatowe sprzedając te działki, wiedziało o tym i teraz chce postawić tym ludziom czteropiętrowe bloki. Mieszkańcy sprzeciwiają się temu. Wyjaśniła, że jeżeli działka musi być sprzedana pod zabudowę mieszkaniową rodzinną, to tak jak zostało zawarte w petycji, najlepsze byłyby budynki jednorodzinne. Mieszkańcy chcąc dojść do porozumienia, wnieśli uwagi do przedstawionego planu, proponując zabudowę do dwóch kondygnacji, w wyniku czego rozwiązałby się problem ilości mających tam zamieszkać osób. Poinformowała, że problemem jest to, iż droga jest drogą powiatową, a Starostwo Powiatowe przy problemach finansowych nie zainwestuje w rozbudowę tej drogi, czyli budowę chodnika, ścieżki pieszo-rowerowej, itd.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak powiedział, że petycję podpisały 282 osoby.

Justyna Banaś powiedziała, że ta ilość osób, to nie są wszyscy mieszkańcy. Są to głównie mieszkańcy Bierzglinka i Nadarzyc z najbliższego sąsiedztwa. Wyjaśniła, że było bardzo mało czasu, ponieważ sprawy bardzo szybko postępowały, a mieszkańcy chcieli wypowiedzieć swoje zdanie w tej sprawie. Niestety nie udało się dotrzeć do wszystkich mieszkańców Bierzglinka i podejrzewa, że liczba mieszkańców podpisujących się pod petycją zwiększyłaby się. Powiedziała, że planowanie przestrzenne powinno przede wszystkim brać pod uwagę to co jest dookoła, czyli budynki jednorodzinne lub wielorodzinne niskie do dwóch kondygnacji oraz pola, ponieważ jest tam zwarty obszar rolniczy. Poinformowała też, że rolnicy mają duże obawy, co do prac na swoich polach, kiedy powstanie tak duże osiedle.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak poprosił Panią Anne Ratajczyk - Gibowską, radcę prawnego o krótkie wyjaśnienie aspektu prawnego związanego z planowaniem przestrzennym.

Anna Ratajczyk – Gibowska, Radca Prawny poinformowała, że wypowiedź będzie dotyczyła wszystkich petycji, jakie zostały złożone w tej sprawie. Powiedziała, że cała procedura planistyczna jest ściśle określona w przepisach ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, gdzie są określone kompetencje poszczególnych organów. Wyjaśniła, że jeżeli chodzi o organy uchwałodawcze Rady Gminy, to Rada Gminy przystępuje do sporządzenia miejscowego planu, której kompetencją jest uchwalenie, niekoniecznie w takim kształcie w jakim został on przygotowany. Cała procedura przygotowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego należy do Burmistrza, który ma ustawowo określone kompetencje i obowiązki w ramach tej procedury planistycznej. Burmistrz oprócz tego, że musi dokonać opinii, uzgodnień, itd., związany jest również takim najważniejszym dokumentem, czyli studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania gminy. Powiedziała, że jeżeli chodzi o teren Bierzglińska, to w studium jest przeznaczony pod budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne. Mieszkańcy w swojej petycji wnoszą zarówno o odstąpienie od prac planistycznych. Poinformowała, że w listopadzie 2021 roku był projekt uchwały o uchyleniu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, umieszczony został w porządku obrad oraz głosowany był przez Radę i nie został podjęty. Rada, nie ma takich kompetencji, aby wpływać bezpośrednio na treść projektu, samego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na etapie jego sporządzania. Przytoczyła wyroki dotyczące głównie przystąpienia tylko do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, gdzie Naczelny Sąd Administracyjny wypowiedział się, że uchwała o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu ma jedynie charakter intencyjny i jej przedmiotem jest tylko określenie granic obszaru objętego planem, nie formułuje ono wskazań z jakimi przepisami plan ma być zgodny, ani też nie zawiera propozycji co do przeznaczenia konkretnego terenu. Rada nie ma możliwości, aby wskazać pod jakie przeznaczenie konkretnie teren ma być w projekcie planu zagospodarowany. Wyjaśniła, że oprócz kwestii związanych z procedurą, to społeczeństwo ma prawo brać udział w toku opracowywania miejscowego planu i na etapie wniosków, każdy ma prawo taki wniosek złożyć do planu, na etapie wyłożenia każdy może się z nim zapoznać oraz odbywa się dyskusja publiczna, itd. W przypadku sporządzenia później takiego projektu i przedłożenia go Radzie, to Rada ma prawo również złożyć do tego projektu zastrzeżenia i w przypadku przyjęcia takich zastrzeżeń przez Radę, plan wraca do powtórnego procedowania. Powiedziała, że o ostatecznym kształcie planu decyduje Rada. Wszystkie zastrzeżenia mieszkańców, które są składane w trakcie procedury planistycznej do Burmistrza, to ostatecznie te uwagi rozstrzyga Rada w uchwale kończącej. Rada na etapie

uchwalania planu, samego procedowania przygotowywania planu, nie ma takiej możliwości, aby wpływać bezpośrednio na kształt, a dopiero przy przedstawieniu projektu uchwały i przedstawieniu go pod głosowanie na sesji Rady Miejskiej.

Justyna Banaś zapytała, że jeżeli komuś zostaje zlecony plan, to kto ma na niego pomysł?

Anna Ratajczyk – Gibowska, Radca Prawny powiedziała, że pierwszym wyznacznikiem, jest Studium w którym wskazane jest, że pod budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne, ale zdarza się również, że są przeznaczenia alternatywne w studium. Wyjaśniła, że są opinie, jest kilkadziesiąt organów, które składają swoje wnioski, są wnioski mieszkańców i nigdy nie jest tak, aby wszyscy byli zadowoleni, ponieważ jedni mieszkańcy chcą.....

Justyna Banaś powiedziała, że to nie są mieszkańcami ci, którzy złożyli drugą petycję.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak powiedział, że Komisja nie ma prawa oceniać, czy są mieszkańcami, czy nie. Wyjaśnił, że każdy może złożyć i w przypadku dwóch pozostałych petycji podpisała się podobna ilość osób, jak przy pierwszej petycji, czyli łącznie 273 osoby. Powiedział, że równo jest „za” jak i „przeciw” uchwaleniem planu.

Mieszkanka zapytała, ilu jest Radnych z okolic Bierzglińska i dalej?

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak poprosił o uporządkowanie dyskusji.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września powiedział, że w sprawie rozpatrywania uwag, procedurę i przeprowadzenie stworzenia tego projektu planu, leży w kompetencjach Burmistrza.

Justyna Banaś zapytała, czy pomysł wychodzi od Burmistrza?

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września odpowiedział, że tak, ponieważ Burmistrz prowadzi tą procedurę.

Justyna Banaś zapytała, czy planista jest osobą zatrudnioną, która ma...?

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września powiedział, że prowadzona jest procedura i w jej toku pojawiają się złożone wnioski lub podczas dyskusji publicznej pojawiają się inne pomysły z którymi organ prowadzący to procedowanie się nie zgadza. Wyjaśnił, że w tej procedurze wnioski, czy uwagi nie zostają w jakikolwiek sposób „zagubione”, tylko gdy na sesję Rady Miejskiej trafi projekt uchwały dotyczący uchwalenia tego miejscowego planu, do zatwierdzenia taki, który jest efektem całej procedury. Natomiast wszystkie uwagi, które zostały przez mieszkańców zgłoszone, a nie zostały w projekcie uwzględnione, są zawierane w dodatkowym załączniku, dokładnie opisane, czyli kto je zgłosił i czego uwaga dotyczy. Rada Miejska podejmując uchwałę jednocześnie rozstrzyga te uwagi i może być tak że uwagi zostaną odrzucone lub sytuacja taka, że Rada podczas dyskusji stwierdzi, że jakaś uwaga jest słuszna i zostaje uwzględniona, to projekt miejscowego planu wraca z powrotem do Burmistrza, który na nowo musi zająć się procedowaniem tego planu. Powiedział, że mogą być takie uwagi, które wymagałyby ponownego uzgodnienia ze wszystkimi organami. Poinformował, że jeżeli jakaś uwaga była zgłoszona, a nie została uwzględniona podczas procedowania, to Rada Miejska nie traci wpływu na ten miejscowy plan, ponieważ na etapie gotowego projektu, który trafia pod obrady, może uchwalić go lub coś jeszcze zmienić.

Justyna Banaś zapytała, czy Gminie zależy na czasie, czy żeby ten plan po prostu zadowolili ogół społeczeństwa?

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września powiedział, że jest jedna rzecz, która jest istotna z punktu widzenia czasu, a mianowicie część tego terenu wchodzi w obszar pewnego oddziaływania wiatraków. Wyjaśnił, że jest przepis, który mówi, że jeżeli w jakimś miejscu znajduje się wiatrak, to mierzy się dziesięciokrotność jego wysokości od najwyższego punktu, tworzy się promień dziesięciokrotności jego wysokości i na tym obszarze nie będzie można w ogóle wydawać pozwoleń na budownictwo mieszkaniowe i będzie brak możliwości uchwalenia planu. Okres rozpoczyna się od lipca br., więc jest taki „próg” czasowy i jeśli do tego czasu plan

zostanie uchwalony, to będzie, natomiast jeżeli nie zostanie uchwalony do tego czasu, to do części tego terenu nie ma możliwości już uchwalenia żadnego miejscowego planu i przeznaczenia tego terenu pod zabudowę mieszkaniową, jakkolwiek.

Justyna Banaś powiedziała, że jeżeli Gminie się spieszy, to będzie problem z uwzględnieniem ich uwag, ponieważ jeżeli wpłyną na plan w takim stopniu, że będzie potrzeba uzgodnić z innymi organami, co przedłuży się w czasie, to Gmina może obawiać się, że nie zdąży. Zapytała, czy mieszkańcy mają się obawiać, że z tego powodu uwagi nie zostaną uwzględnione?

Anna Ratajczyk – Gibowska, Radca Prawny powiedziała, że nie, bo każda zmiana w projekcie wymaga dodatkowych opinii i uzgodnień.

Justyna Banaś zapytała, czy zmiana dotycząca wysokości także?

Anna Ratajczyk – Gibowska, Radca Prawny odpowiedziała, że nie wymaga.

Justyna Banaś powiedziała, że Gmina nie jest zobowiązana żadnymi terminami i może przychylić się do wniosków mieszkańców. Poinformowała, że Gmina buduje budynek gminny przy ul. Pilskiej, jest to budynek wielorodzinny o zabudowie niskiej. Gmina była inicjatorem, aby był to budynek niski, ładnie wyglądający, wpisujący się w otoczenie. Zapytała, czy Rada także brała w tym udział, czy nie?

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września odpowiedział, że tylko w zakresie uchwalania budżetu.

Justyna Banaś powiedziała, że to także był głos Rady, której spodobał się pomysł.....

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września odpowiedział, że Rada uchwalając budżet absolutnie nie odnosi się do tego ile będzie miało to kondygnacji. Wyjaśnił, że budynek został zaprojektowany pod konkretnych mieszkańców innych lokali komunalnych, których Gmina chce przeprowadzić w nowe miejsce.

Justyna Banaś powiedziała, że budynek mógłby być chudszy i wyższy, a nie jest.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września odpowiedział, że tak, tylko nie ma takiej potrzeby, ponieważ Gmina nie potrzebuje tylu mieszkań.

Mieszkanka ponownie zapytała, ilu jest Radnych z miasta, a ilu ze wsi?

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak powiedział, że nie odpowie na to pytanie, ponieważ nie jest to przedmiotem petycji.

Radny Damian Staniszewski odpowiedział na pytanie mieszkanki, że 14 radnych jest w mieście a 7 radnych jest we wsi.

Justyna Banaś powiedziała, że petycja, która jest za uchwaleniem planu, jest dziwna.....

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak powiedział, że Pani **Justyna Banaś** nie ma prawa oceniać drugiej petycji.

Justyna Banaś powiedziała, że chodziło jej o to, że jeżeli ktoś chciałby zrobić dla niej coś co jest po jej myśli, to nie musi składać petycji, żeby to wykonać.

Radny Damian Staniszewski powiedział, że popiera petycję mieszkańców w całej rozciągłości. Uważa, że jest zasadna z wielu aspektów o których już wielokrotnie było mówione, między innymi to o czym wnoszący petycję mówili, plus kwestie suburbanizacji, rozpraszania zabudowy, wszystko to, co cała nauka planistyczna w Polsce na ten temat mówi, jak to powinno wyglądać. Podał przykład, jak jest to prowadzone w Europie Zachodniej i stamtąd powinno się czerpać inspiracje do działań. Wyjaśnił, że pierwszą petycję podpisało więcej mieszkańców właśnie tych okolic, a w drugiej petycji było dużo innych mieszkańców z innych części. Powiedział, że uważa i cały czas podtrzymuje, aby powstrzymać procedurę planistyczną, właśnie ze względu na te tematy, które przedstawili mieszkańcy, ale również konsekwencje jakie w przyszłości będzie to wywoływało dla budżetu Miasta i Gminy Września, dla Starostwa Powiatowego. Poinformował, że tak nie powinno się planować miasta i funkcjonować jako lokalna społeczność, ponieważ taką krzywdę zrobiło sobie

wiele innych samorządów. Wyjaśnił, że wiele instytucji przedstawiło jak to wygląda, jakie są błędy. Gmina jako samorząd powinna brać przykład właśnie z tych informacji, publikacji naukowych o których mówił. Wnosi, żeby petycję uznać za zasadną i w związku z art. 77h Statutu Miasta i Gminy Września wnosi propozycję uchwały o uznanie petycji za zasadną (załącznik nr 7).

Radny Jarosław Graczyk powiedział, że rozumie obawy mieszkańców Bierzglińka o zakłócenie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Wyjaśnił, że wysłuchał każdej ze stron i być może warto by było, oczywiście nie na tym etapie, znaleźć kompromis. Mieszkańcy proponują zabudowę dwukondygnacyjną, przy czym ze strony Gminy także usłyszał pewne możliwości rozwiązania tego problemu, dlatego warto się zastanowić co dalej zrobić.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak powiedział, że kompetencja rozstrzygnięcia odnośnie planu zagospodarowania przestrzennego należy ostatecznie do Rady Miejskiej, po przedstawieniu projektu uchwały. Rada będzie decydowała, czy dany plan zostanie uchwalony, a Komisja, jest tylko Komisją opiniującą.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września powiedział, że Rada Miejska nie rozstrzyga sposobu zagospodarowania tego terenu, czy mają powstać tam bloki, czy domki jednorodzinne, czy.....

Justyna Banaś zapytała, czy wynika to ze Studium?

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września odpowiedział, że nie rozstrzyga tego w trybie, jako rozpatrywania petycji, to nie jest ten moment. Wyjaśnił, że momentem rozstrzygającym, co ma się wydarzyć, czy coś będzie, czy nie, jest moment w którym projekt miejscowego planu zostaje przedłożony na sesji Rady Miejskiej z uwagami, które np.: nie zostały uwzględnione przez Burmistrza. Powiedział, że jest to ten moment, gdzie Rada Miejska podejmuje najważniejszą decyzję i odpowiada na pytania wszystkich osób „za” i „przeciw” miejscowego planu zagospodarowania. Wyjaśnił, że petycja jest formą dyskusji, ale nie podejmowania decyzji, np.: na sesji Rada Miejska przyjmie którąkolwiek z petycji, a na kolejnej sesji podejmuje uchwałę w sprawie miejscowego planu zupełnie inną, niż na wcześniejszej sesji dotyczącą petycji, ponieważ nie jest związana w żaden sposób z tą petycją. Odpowiedź na wniosek jaki stawiają mieszkańcy

w zgłoszonej petycji nie nastąpi w momencie rozpatrywania tej petycji, tylko nastąpi w momencie, kiedy spotka się cała Rada Miejska i będzie uchwalała, bądź nie miejscowy plan, jest to moment w którym ta decyzja zapadnie. Powiedział, że petycje są ważne, są głosem w dyskusji oraz że nie można pozostawić ich bez rozpatrzenia, trzeba się nimi zająć i gdyby Rada Miejska przychyliła się do petycji, to formalnie nic jeszcze nie znaczy, ponieważ będzie dopiero podjęta uchwała dotycząca miejscowego planu, bądź nie będzie.

Justyna Banaś powiedziała, że obawy mieszkańców wynikają z tego, że deweloperzy są różni i będą chcieli wykorzystać każdy metr. Mieszkańcy starają się być na bieżąco w tych sprawach i z uwagi na to, że jeżeli Gmina nie ochroni mieszkańców przed tą ekspansją przyszłych deweloperów, to już nic nie uchroni mieszkańców. Wyjaśniła, że są sprzedawane tereny gminne, powiatowe lub prywatne, to wchodzi deweloper np.: buduje osiedle i zostawia ludzi z tym wszystkim. Powiedziała, że jeżeli droga nie zostaje przejęta przez Gminę, która jest między zabudową, to przez ileś lat, jest drogą błotnistą. Bierzglinek, jest terenem gliniastym, a na drogach utwardzonych żuzłem stoi woda i jest problem. Mieszkańcy zwracają się z prośbą do Gminy, aby plan miał taki kształt, żeby także zawierał te aspekty. Powiedziała, że na Gminie spoczywa obowiązek przewidzenia wszystkich aspektów, kiedy wszystko powstanie. Głównym problemem będzie dojazd do Wrześni i trzeba będzie zapewnić mieszkańcom swobodny przepływ komunikacji. Powstanie osiedle, które nie będzie miało chodnika, ścieżki pieszo-rowerowej, jest tam bardzo wąski wiadukt i wiąże się to z ogromnymi kosztami, aby to przebudować. Wyjaśniła, że nie można pozwolić deweloperowi, który postawi „pokraczne” budynki, ponieważ dla nich liczy się pieniądz, a nie estetyka. Gmina ma wpływ na to jak te budynki będą wyglądały, jaki będą miały kształt oraz czy będą ładne.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września powiedział, że ta dyskusja powinna się wydarzyć w momencie, kiedy projekt miejscowego planu trafi do całej Rady Miejskiej i będzie uchwalony lub nie.

Justyna Banaś powiedziała, że odbywa się to w jeden dzień, a dyskusje z mieszkańcami i Gminą Września powinna odbyć się wcześniej, ponieważ Radni na sesji, to głosują, a tak naprawdę Radni mają np.: godzinę aby zastanowić się nad tym problemem.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września powiedział, że tak to nie jest.

Radny Damian Staniszewski powiedział, że rzeczywiście jest nieraz mało czasu, ponieważ materiały sesyjne przychodzą cztery dni, a ostatnio kilkanaście godzin przed sesją, więc tego czasu może być mało, jeśli ktoś cały czas nie przyglądał się tej procedurze planistycznej o której była mowa i nie brał udziału na każdym z tych etapów. Wyjaśnił, że pod dyskusję publiczną został złożony już projekt miejscowego planu z którego wiadomo jakie są intencje, jak to ma wyglądać i dobrze, że ta dyskusja się odbywa. Komisja w tym momencie nie rozpatrzy tego planu, ale ma narzędzia prawne wynikające z § 39 Statutu Gminy, którymi może się posłużyć, np.: wstrzymując procedowanie planistyczne, czy wydając oświadczenie. Komisja zgodnie z § 39 Statutu ma inicjatywę uchwałodawczą i tym aspektem Komisja może wpływać na prace Rady Miejskiej i przekonywać do podjęcia wstrzymania procedury planistycznej lub inne możliwości. Komisja może z tych możliwości w tym aspekcie korzystać i działać tak jak oczekują tego mieszkańcy.

Mieszkanka zapytała, czy Komisja czuje niepokoje mieszkańców w związku z zaplanowanym osiedlem?

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak odpowiedział, że Komisja bierze pod uwagę niepokoje i punkt widzenia wszystkich mieszkańców, którzy złożyli petycje.

Mieszkanka zapytała, czy **Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak** uważa, że mieszkańcy z tamtych stron nie zdają sobie sprawy z tego, że będą mieli ciężki dojazd od pracy, do miasta, do Poznania, gdziekolwiek? Powiedziała, że są tylko dwa wiadukty, które staną się blokadami i będą duże korki. Poprosiła, aby Radni zastanowili się nad tym, ponieważ to jest ważne co będzie się działo w przyszłości.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak powiedział, że odnośnie wszystkich trzech petycji, decyzję co do planu zagospodarowania powinna podjąć Rada Miejska. Wyjaśnił, że jest za nieuwzględnieniem żadnej z tych petycji, a do planu niech ustosunkuje się Rada w innym trybie ustawowym.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak poddał pod głosowanie propozycję projektu uchwały radnego Damiana Staniszewskiego w sprawie uznania petycji za zasługującą na uwzględnienie (załącznik nr 7).

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w obecności 4 radnych, 1 głosem „za”, 3 głosami „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”, negatywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały radnego Damiana Staniszewskiego w sprawie uznania petycji za zasługującą na uwzględnienie.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak powiedział, że składa wniosek o nieuwzględnienie petycji mieszkańców Bierzglinka, Nadarzac, Gozdowa, Kaczanowa i okolic w sprawie powstrzymania prac planistycznych w miejscowości Bierzglinek (załącznik nr 8).

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w obecności 4 radnych, 2 głosami „za”, 1 głosem „przeciw”, 1 głosem „wstrzymującym się”, pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt Uchwały **Przewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radnego Włodzimierza Wawrzyniaka** o nieuwzględnienie petycji z dnia 13 września 2021 roku.

Pkt 4

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak przedstawił treść petycji mieszkańców Bierzglinka, Gozdowa i okolicznych miejscowości popierających inicjatywę Zarządu Powiatu Wrzesińskiego dążącą do uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w miejscowości Bierzglinek około 19 ha (załącznik nr 9). Powiedział, że autorzy petycji są nieobecni, więc trudno jest na ten temat przeprowadzić dyskusję.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września powiedział, że niezależnie, czy jest mowa o pierwszej petycji, czy dwóch kolejnych, to opinia jest taka sama, że rozstrzygnięcie nie jest w trybie petycji, tylko uchwalenia bądź nieuchwalenia miejscowego planu.

Radny Damian Staniszewski zapytał, jakie przesłanki sprawiły, że to pismo zakwalifikowano jako petycję?

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września odpowiedział, że pismo zostało uznane za petycję. Wyjaśnił, że nie można lekceważyć głosu takiej grupy mieszkańców, która jest podobna do grupy mieszkańców w pierwszej petycji. Gmina potraktowała każdy głos dyskusji w taki sam sposób.

Radny Damian Staniszewski powiedział, że jest ustawa o petycjach i w art. 2 ust. 3 napisane jest, że petycja to: „żądanie w szczególności zmian przepisów prawa, podjęcia rozstrzygnięcia lub innego działania w sprawie dotyczącej podmiotu wnoszącego petycję, życia zbiorowego lub wartości wymagających szczególnej ochrony w imię dobra wspólnego, mieszczących się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji”. Wyjaśnił, że przedmiotowe pismo nie jest petycją, ponieważ nie wypełnia znamion tej definicji z ustawy o petycjach. Poinformował, że jest to tak naprawdę list popierający, który może złożyć każdy obywatel. Zadaniem Komisji ani Rady nie jest głosowanie, czy list popierający jest zasadny czy nie. Radny zacytował pierwszy akapit pisma, które proceduje Komisja w którym nie ma żadnego żądania wobec Komisji, jest to poparcie do strony Zarządu Powiatu. Kolejną sprawą, są dwaj adresaci, czyli Rada Gminy i Burmistrz Miasta i Gminy Września, gdzie była kiedyś przedstawiona opinia Kancelarii Prawnej, że petycji nie można kierować do dwóch organów. Powiedział, że jest to jednobrzmiąca petycja skierowana do dwóch organów, stąd uważa, że nie jest to petycja.

Anna Ratajczyk – Gibowska, Radca Prawny powiedziała, że nie przypomina sobie takiej opinii z której wynikałoby, że nie można kierować petycji do dwóch organów. Wyjaśniła, że jeżeli okazało się, że petycja wpłynęła do organu niewłaściwego, to ten organ zobowiązany jest do przekazania do organu właściwego tej petycji. Natomiast, jeżeli wpłynęłoby kilka petycji o takiej samej treści, to można zakwalifikować je jako petycję wielokrotną i rozpatrywać w jednym postępowaniu. Poinformowała, że wpłynął jeszcze jeden dokument z którego wynikało, kto jest osobą reprezentującą mieszkańców i wynikało z niego, że jest to petycja. Powiedziała, że nie sama nazwa świadczy o tym, czy możemy zakwalifikować dane pismo jako petycję lub nie. Natomiast z treści tego pisma wynika, że wnoszący wnoszą o uchwalenie planu, podobnie jak petycja o wstrzymanie procedowania. Wobec tego uważa, że pismo może być zakwalifikowane jako petycja.

Radny Andrzej Rzeźnik powiedział, że dla Komisji oraz Radnych, jest ważne aby poznać opinię społeczeństwa, ponieważ każdy ma prawo wnieść swój głos w sprawie tego planu. Komisja

zapoznała się z opinią mieszkańców pierwszej petycji i teraz zapoznaje się z opinią innych mieszkańców i czy ona spełnia kryteria petycji, czy nie, może ma to znaczenie prawne, ale dla Komisji będzie ważne, ponieważ podejmując decyzję już na Radzie, jaka jest opinia, jak mieszkańcy to widzą. Wyjaśnił, że najbardziej istotne dla Radnych, jest to, że połowa mieszkańców jest przeciwna, a połowa jest za. Rozstrzyganie, czy spełnia kryterium, czy nie spełnia, ma mniejsze znaczenie, dlatego że Rada uchwalając będzie brała pod uwagę opinię wnoszących wszystkie petycje oraz własną opinię, którą podczas posiedzenia komisji sobie wyrobi. Poinformował, że nie ma znaczenia, czy siedmiu Radnych jest ze wsi, a czternastu jest z miasta, ponieważ dla nich Gmina jest Gminą i wszyscy Radni wspólnie rozstrzygają o sprawach miasta jak i o sprawach wsi. Powiedział, że każdy ma prawo przedstawić swoją opinię, a decyzja zostanie podjęta dopiero na sesji Rady Miejskiej.

Joanna Andrzejak, Sekretarz Miasta i Gminy Września powiedziała, że cytowany artykuł ustęp ustawy o petycjach zawiera sformułowanie „w szczególności”, wskazując, że nie jest to katalog zamknięty, jeżeli chodzi o to co dokładnie może być przedmiotem tej petycji.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września powiedział, że wpływają do Urzędu takie pisma, które są zatytułowane przez wnoszącą osobę jako petycja, ale wcale nie są kwalifikowane jako petycja, tylko np.: jako wniosek.

Joanna Andrzejak, Sekretarz Miasta i Gminy Września powiedziała, że tytuł samego pisma nie decyduje....

Radny Damian Staniszewski poprosił o wskazanie w tym piśmie, które popiera inicjatywę Zarządu, gdzie jest żądanie, czy jakakolwiek kwestia skierowana do Radnych.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września powiedział, że jeżeli mówi się o procedowaniu miejscowego planu, jest jakiś projekt i on przewiduje te rzeczy o które wnioskował Powiat, czyli podmiot, który zainicjował całą sprawę a grupa mieszkańców zwraca się między innymi do Rady Miejskiej z petycją popierającą, to nie można tego zlekceważyć. Wyjaśnił, że jest to tak samo głos w dyskusji, jak w pierwszej petycji.

Anna Ratajczyk – Gibowska, Radca Prawny powiedziała, że samo pismo zostało skierowane do Rady Miejskiej i z treści wywnioskowano, że chodzi o uchwalenie miejscowego planu w jakimś kształcie w którym wnioskujący wskazują i tak naprawdę tego pisma nie da się zakwalifikować w inny sposób niż petycja. Wyjaśniła, że nie jest to ani wniosek, ani wniosek o dokonanie jakichś czynności innych, itd. Z treści pisma można wywnioskować, że jest to petycja, jest również pismo uzupełniające, wskazujące osobę reprezentującą oraz że jest to petycja. Poinformowała, że w jej ocenie nie ma zastosowanych innych klasyfikacji do tego pisma.

Radny Damian Staniszewski zapytał, czy może zobaczyć to pismo przed podjęciem decyzji?

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września udostępnił pismo do wglądu.

Radny Damian Staniszewski powiedział, że rzeczywiście jeśli jest uzupełnienie, które powinno być dołączone i to żądanie dopiero teraz się pojawiło. Wyjaśnił, że stoi na stanowisku, że rację mają mieszkańcy pierwszej petycji, którzy przyszli, szkoda że nie przyszła druga strona broniąc swoich racji.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak powiedział, że wnosi o nieuwzględnienie petycji mieszkańców Bierzglika, Gozdowa i okolicznych miejscowości popierających uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w miejscowości Bierzglinek (załącznik nr 10).

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w obecności 4 radnych, jednogłośnie, pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt Uchwały **Przewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radnego Włodzimierza Wawrzyniaka** o nieuwzględnienie petycji z dnia 15 października 2021 roku.

Pkt 5

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak przedstawił treść petycji mieszkańców Bierzglika, Gozdowa i okolicznych miejscowości

popierających inicjatywę Zarządu Powiatu Wrzesińskiego dążącą do uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w miejscowości Bierzglinek około 19 ha (załącznik nr 11). Powiedział, że autorzy petycji są nieobecni, więc trudno jest na ten temat przeprowadzić dyskusję.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak powiedział, że wnosi o nieuwzględnienie petycji mieszkańców Bierzglińska, Gozdowa i okolicznych miejscowości popierających uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w miejscowości Bierzglinek (załącznik nr 12).

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w obecności 4 radnych, jednogłośnie, pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt Uchwały **Przewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radnego Włodzimierza Wawrzyniaka** o nieuwzględnienie petycji z dnia 29 października 2021 roku.

Pkt 6

Wobec wyczerpania porządku obrad **przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak** o godz. 09:17 zamknął posiedzenie komisji.

Protokół zawiera 18 ponumerowanych stron. Wszystkie załączniki znajdują się do wglądu w Biurze Rady Miejskiej w Urzędzie Miasta i Gminy we Wrześni.

Przewodniczący
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

/-/Włodzimierz Wawrzyniak

Protokolant

/-/ Anita Grabarek